

Wojciech Morawski

# Wielki kryzys i narodziny interwencjonizmu

W 1929 roku wybuchł kryzys, który całkiem zasłużenie nosi miano wielkiego. Był on wydarzeniem przełomowym w historii gospodarczej. Jego wyjątkowość polegała nie tyle na szerokim zasięgu geograficznym albo na tym, że dotknął wszystkich gałęzi gospodarki. Od połowy XIX wieku kryzysy miały podobne cechy. Wyjątkowa była głębokość załamania gospodarczego. Wcześniejsze kryzysy powodowały spadek produkcji rzędu 8–12 proc., wielki kryzys – aż o ok. 40 proc.

Jeszcze bardziej wyjątkowe było jednak to, że podczas wielkiego kryzysu wystąpiły zjawiska, z którymi nie mógł sobie poradzić mechanizm rynkowy. W efekcie nastąpiło odejście od liberalnej polityki gospodarczej. W wielu krajach zaczęto stosować politykę interwencjonizmu państwowego, dokonywała się też etatyzacja poszczególnych gospodarek narodowych. Zarówno handel międzynarodowy, jak i inwestycje kapitałowe poza granicami państw skurczyły się. Nasiliły się tendencje autarkiczne, czyli dążenie do samowystarczalności gospodarczej. Pieniądz przestał być wymierny na kruszec, wymierny na inne waluty również miała ograniczony zasięg. Politycznym efektem kryzysu było osłabienie lub upadek demokracji parlamentarnej w wielu krajach, pojawienie się nowych systemów dyktatorskich z reżimem nazistowskim w Niemczech na czele i, w perspektywie, wybuch drugiej wojny światowej.

## ZMIERZCH LIBERALIZMU

Bezpośrednio przed wybuchem kryzysu uważano, że kryzysy nadprodukcji należą już do przeszłości. Nadzieje na to wiązano z monopolizacją. Monopoliści rzeczywiście zmniejszyli produkcję



25 października 1929 roku, maklerzy z giełdy nowojorskiej. Dzień wcześniej ceny akcji gwałtownie spadły, co wywołało panikę – te wydarzenia zapoczątkowały wielki kryzys

zawczasu i na zapas w stopniu większym, niżby tego dokonał mechanizm rynkowy. Między innymi z tego powodu spadek produkcji był tak duży. Niecała gospodarka była jednak zmonopolizowana. Istniał potężny sektor drobnotowarowy, gdzie żaden pojedynczy producent nie miał wpływu na rozmiary podaży. Klasycznym i najważniejszym przykładem takiej gałęzi gospodarki było rolnictwo. Rolnicy mieli pewne zobowiązania finansowe, takie jak podatki czy spłata kredytów, z których musieli się wywiązywać. Pamiętajmy przy tym, że kryzys nadprodukcji nie przekłada się automatycznie na inflację, wręcz przeciwnie. Ponieważ ceny spadają, kryzys nadprodukcji działa deflacyjnie – wartość pieniądza wzrasta. Oznaczało to, że wzrósł także względny ciężar zobowiązań finansowych. Kiedy ceny artykułów rolnych spadły, rolnicy, chcąc wywiązać się ze swoich zobowiązań, musieli zwiększać produkcję i sprzedaż swoich wyrobów.

W tym właśnie punkcie zawiódł mechanizm rynkowy. To, co robili monopolisci, było brutalne, ale zgodne z logiką rynku. W obawie przed spadkiem cen zmniejszali podaż. Z makroekonomicznego punktu widzenia było to racjonalne i ułatwiało wyjście z kryzysu. Rolnicy, zwiększając podaż w miarę spadku cen, kierowali się własnymi racjami, z punktu widzenia makroekonomicznego było to jednak działanie samobójcze, oddalające perspektywę wyjścia z kryzysu. Właśnie dlatego wielki kryzys przyniósł kres liberalnej wierze w niezawodność mechanizmu rynkowego. Zwyciężył pogląd, że państwo ma pewne obowiązki w sferze gospodarczej. Aktywna polityka państwa mająca na celu nakręcanie koniunktury, zwana interwencjonizmem, pojawiła się już podczas pierwszej wojny światowej. Wówczas uważano jednak, że było to rozwiązanie nadzwyczajne, związane z toczącą się wojną, i powrót do normalności po zakończeniu działań zbrojnych będzie polegać na wycofaniu się z takiej polityki. Wielki kryzys przekonał polityków, że interwencjonizm może być potrzebny również w czasach pokoju.

## KRYZYS SIĘ ROZSZERZA

Kryzys rozpoczął się w październiku 1929 roku od paniki na giełdzie nowojorskiej. Prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover próbował walczyć z nim metodami deflacyjnymi. Do rozszerzenia kryzysu na cały świat w dużym stopniu przyczyniła się ustawa Smoota-Hawleya z 1930 roku. Wprowadzała ona wysokie bariery celne, by uchronić amerykańską wytwórczość przed zagraniczną konkurencją. Amerykanie nie przewidzieli, że odpowiedzią na to innych państw będzie wprowadzenie podobnych regulacji. W efekcie rozmiary handlu międzynarodowego się skurczyły,

a poszczególne gospodarki narodowe zaczęły dążyć do samowystarczalności. Konsekwencje były następujące: szacuje się, że w 1937 roku produkcja przemysłowa na świecie odzyskała poziom przedkryzysowy. Można powiedzieć, że świat uporał się z kryzysem. W tym samym roku wolumen handlu międzynarodowego był jednak na poziomie 70 proc. przedkryzysowego. Świat zatem faktycznie przezwyciężył kryzys, ale nie wspólnie. Każdy kraj działał osobno, a bariery między poszczególnymi gospodarkami narodowymi rosły. Była to niebezpieczna tendencja.

Do Europy kryzys dotarł na dobre w 1931 roku. W maju tego roku wybuchł kryzys finansowy w Austrii, a jego kulminacyjnym momentem był upadek największego banku w państwie Österreichische Credit Anstalt. Z powodu licznych powiazań jeszcze z czasów Austro-Węgier austriackie problemy zachwiały finansami w Europie Wschodniej. W lipcu kryzys ogarnął Niemcy, gdzie upadł jeden z wielkich banków Danatbank. Rząd Rzeszy nie zdevaluował marki, wprowadził natomiast kontrolę dewizową, czyli ograniczył jej wymienialność na inne waluty. We wrześniu 1931 roku kryzys dotarł na Wyspy Brytyjskie. 20 września Wielka Brytania zawiesiła wymienialność funta na złoto i zdevaluowała go, nie zawieszono jednak wymienialności funta na inne waluty. W ślad za Wielką Brytanią podobnie uczyniło wiele państw, zwanych odtąd blokiem szterlingowym.

W czerwcu 1933 roku w Londynie obradowała konferencja finansowa, która miała określić zasady nowego światowego systemu finansowego. Ponieważ zakończyła się porażką, w lipcu 1933 roku kilka krajów zdecydowanych bronić waluty złotej (Francja, Włochy, Belgia, Holandia i Polska) zawiązało tzw. złoty blok. Spraw walutowych nie zdołano uporządkować przed wybuchem wojny, a światowym systemem finansowym zajęli się dopiero uczestnicy konferencji w Bretton Woods w lipcu 1944 roku.

## INTERWENCJONIZM

W takich warunkach kształtowały się koncepcje interwencjonizmu państwowego, którego teoretyczne podstawy stworzył brytyjski ekonomista John M. Keynes. Interwencjonizm zakładał kreowanie popytu poprzez wydatki publiczne, takie jak roboty publiczne, zasiłki socjalne, zbrojenia, płacenie rolnikom za ograniczenie produkcji itp. Wspólną cechą tych przedsięwzięć było to, że blokowały one produkcję na rynek i co za tym idzie – nie zwiększały podaży. Oznaczało to jednak również, że rząd nie odzyska wydawanych na te programy pieniędzy. W tej sytuacji znalezienie źródeł finansowania interwencjonizmu było kluczowe. Nie brano pod uwagę jakiegokolwiek formy



Prezydent USA Franklin D. Roosevelt podpisuje ustawę o zabezpieczeniach społecznych, będącą częścią New Dealu, programu reform ekonomiczno-społecznych mających przezwyciężyć wielki kryzys

kredytu komercyjnego, nie byłoby bowiem możliwości zwrotu długu. Nie miało też większego sensu podwyższanie podatków, ponieważ taki zabieg zmniejszałby popyt. Interwencjonizm wymagał zaakceptowania deficytu budżetowego jako zjawiska trwałego.

Nie dało się jednak pogodzić tego z systemem waluty kruszcowej, w którym rozmiary obiegu pieniądza związane były z zasobami kruszcu. Dlatego w latach trzydziestych nastąpił kres waluty kruszcowej, a emisję oparto na nowych zasadach. Odtąd była pokrywana przez dług publiczny, czyli zadłużenie rządu w banku centralnym. Prowadziło to do umiarkowanej inflacji, ale rozwiązanie uznano za korzystne, bowiem oczekiwania inflacyjne zachęcały konsumentów do szybkiego wydawania pieniędzy, czyli zwiększały popyt.

## NOWY ŁAD PREZYDENTA ROOSEVELTA

W Stanach Zjednoczonych narodziny interwencjonizmu wiązały się z objęciem władzy przez Franklina D. Roosevelta w 1933 roku. Od tytułu programu wyborczego nowego prezydenta politykę tę nazwano New Dealem. Dojściu Roosevelta do władzy towarzyszyły objawy paniki, spodziewano się bowiem rozluźnienia reżimu monetarnego i inflacji. Opanowanie paniki bankowej było pierwszym zadaniem nowej administracji. Jedną z pierwszych decyzji było ogłoszenie „wakacji

bankowych” od 6 marca 1933 roku. Po dziewięciu dniach trzy czwarte banków wznowiło działalność. Utworzono wówczas Federalną Korporację Ubezpieczeń Depozytów (FDIC). Działaniami interwencjonistycznymi zajmowało się wiele wyspecjalizowanych agencji rządowych. Agricultural Adjustment Administration (AAA) miała prowadzić działania ograniczające podaż w rolnictwie, płacąc farmerom za dobrowolne ograniczenia produkcji rolnej. National Industrial Recovery Administration (NIRA) zajęła się regulacją stosunków w przemyśle. Civil Works Administration (CWA) organizowała roboty publiczne. Tennessee Valley Administration (TVA) zajmowała się rozwojem szczególnie dotąd zaniedbanej doliny Tennessee, która miała być wizytówką sukcesu New Dealu.

Przeciwnicy interwencjonizmu z Partii Republikańskiej, zarzucający administracji cięgoty socjalistyczne, dysponowali większością w Sądzie Najwyższym. W latach 1934–1935 podważał on zgodność z konstytucją kolejnych ustaw wprowadzających New Deal. Podstawowym zarzutem było to, że generowały one deficyt budżetowy. Po 1935 roku Roosevelt musiał ponownie przedstawiać Kongresowi do uchwalenia wiele aktów prawnych, nieco poprawionych (tzw. drugi New Deal). Mimo to polityka New Dealu wymagała zasadniczej zmiany systemu monetarnego.

W styczniu 1934 roku zdevaluowano dolara, ustalając jego nową cenę na 35 dol. za uncję złota. Równocześnie zawieszono wymiennalność dolara



Fot. Wikimedia Commons



Tłum berlińczyków pod Berlińską Kasą. Oszczędności na wieść o zamknięciu banków

na ten kruszec. Wszyscy, zarówno osoby prywatne, jak i banki z Rezerwą Federalną na czele, musieli odsprzedać swoje złoto państwu. Roosevelt, który chciał odseparować kruszec od systemu monetarnego, rozpoczął politykę „sterylizacji złota”. Zgromadzone przez państwo zapasy kruszcu miały być przechowywane w Fortcie Knox.

## NIEMIECKA POLITYKA GOSPODARCZA

Drugim, przeciwstawnym wobec amerykańskiego, modelem interwencjonizmu była polityka gospodarcza Trzeciej Rzeszy. Niemcy kreowali popyt poprzez rozwój zbrojeń. Nie zależało im na wzroście konsumpcji, uważali go nawet za niebezpieczny w sytuacji, gdy znaczna część gospodarki nie produkowała na rynek. Roboty publiczne, np. program budowy autostrad, również miały bezpośredni związek z obronnością. Indywidualną konsumpcję starano się limitować. Wyjątek czyniono dla takich jej form, które przekładały się na wzrost potencjału militarnego, np. motoryzacji (słynny volkswagen skonstruowany w 1936 roku przez Ferdynanda Porsche). Oznaczało to spadek bezrobocia i wzrost dochodów ludności, jednak podaż dóbr konsumpcyjnych miała pozostać na niezmiennym poziomie. Taki model interwencjonizmu znacznie bardziej niż Rooseveltowski New Deal zagrażał równowadze rynkowej i łatwiej mógł wywołać inflację. Dlatego towarzyszyły mu starania o zmniejszenie popytu indywidualnego.

Przygotowywanie Niemiec do wojny oznaczało, obok podjęcia zbrojeń, dążenie do autarkii, czyli samowystarczalności gospodarczej. Wymagało to podejmowania przedsięwzięć nieopłacalnych z ekonomicznego punktu widzenia, ale pożądanym w imię samowystarczalności, np. eksploatacja śladowych zasobów rudy żelaza. Ponieważ nie można było liczyć na to, że zainteresuje się tym kapitał prywatny, robiło to państwo poprzez koncern Hermann Göring Werke AG.

Utrzymano i zastrzono reglamentację dewizową z czasów Republiki Weimarskiej. W 1936 roku utworzono urząd komisarza Rzeszy ds. dewiz, na którego czele stanął Hermann Göring. Zbrojenia były finansowane przez Spółkę Badań Metalowych (Metallurgische Forschung GmbH), na której rachunek Reichsbank emitował specjalne weksle pracy zwane weksłami Mefo. Robotnicy zatrudnieni przy zbrojeniach otrzymywali w nich część wynagrodzenia, co było formą pożyczki wewnętrznej. Weksle nie pełniły funkcji pieniądza obiegowego, były jednak akceptowane przez wszystkie niemieckie banki. W 1936 roku wprowadzono blokadę cen i płac, która przetrwała aż do 1948 roku. W 1934 roku rozpoczęto realizację szeroko reklamowanego planu czteroletniego, nad którą jako komisarz czuwał również Hermann Göring. ■

Wojciech Morawski

# Polityka gospodarcza Brazylii i Drugiej RP wobec wielkiego kryzysu

W krajach biedniejszych, położonych na peryferiach gospodarki światowej, reakcja na wielki kryzys przybrała nieco inną postać niż w krajach wysoko rozwiniętych. Państwa te w izolacji od gospodarki światowej widziały szansę na modernizację i zmianę własnej pozycji w międzynarodowym podziale pracy w przyszłości. Stąd nacisk m.in. na industrializację.

Z tego punktu widzenia porównanie doświadczeń Brazylii i Polski może być interesujące. Ukazuje ono, że ludzie postawieni przed podobnymi wyzwaniami znajdują podobne rozwiązania, choćby dzieliły ich tysiące kilometrów i wiele innych uwarunkowań historycznych, geograficznych czy społecznych. Porównajmy zatem dwóch polityków, którzy stali się symbolami nacjonalizmu gospodarczego w swoich krajach: prezydenta Brazylii Getúlio Vargasa i kierownika polskiej polityki gospodarczej Eugeniusza Kwiatkowskiego

Przez stulecia Brazylia pełniła w gospodarce światowej ważną funkcję eksportera surowców. Niegdyś był to cukier, potem złoto, kawa, przez pewien czas również kauczuk. Zapewniało to korzystny bilans handlowy i stały dopływ zysków. Korzyści z takiego rozwoju czerpała jednak wąska elita społeczna. Zamożność reszty społeczeństwa wzrastała powoli, a zgromadzony w ten sposób kapitał nie wpływał na bardziej równomierny rozwój kraju. Zniesienie niewolnictwa w 1888 roku i upadek cesarstwa w roku następnym nie zmieniły sytuacji. Choć Brazylia stała się krajem atrakcyjnym dla imigrantów, a liczba ludności zaczęła szybko rosnąć, władzę w republice nadal utrzymywała elita wielkich właścicieli ziemskich związanych z produkcją kawy. Anachroniczny system polityczny był coraz częściej krytykowany przez zwolenników modernizacji kraju. Przeciw rządowi oligarchii ziemiańskiej buntowali się przede wszystkim młodzi, wykształceni i pozbawieni możliwości awansu ludzie z miast. Wielki kryzys podkopał pozycję elity kawowej. W latach 1929–1931 ceny kawy spadły z 22 do 8 centów za

Fot. Wikimedia Commons



Getúlio Vargas, prezydent Brazylii w latach 1930–1945 oraz 1951–1954

funt, a dochody z eksportu w latach 1929–1932 – z 445 mln do 180 mln dolarów. W stanach niekawowych narastał opór wobec dalszej władzy kawowej elity.

## GETÚLIO VARGAS I NOWE PAŃSTWO

W tej sytuacji w październiku 1930 roku kolejne powstanie wojskowe zakończyło się sukcesem, a władzę w kraju objął jego przywódca Getúlio Vargas, gubernator stanu Rio Grande do Sul. W dziejach Brazylii rozpoczął się nowy etap. Zmieniono konstytucję, przeciwstawiając Nowe Państwo (Estado Novo) Starej Republice (República Velha). Vargas sprawował władzę jako szef rządu tymczasowego (1930–1934), prezydent (1934–1937) i dyktator (1937–1945). W 1937 roku, kiedy postanowił (wbrew konstytucji, którą sam zredagował) ponownie kandydować na prezydenta, przeprowadził drugi zamach stanu. Rozwiązał parlament, partie polityczne i ustanowił dyktaturę wojskową.

Ideologia Nowego Państwa zwana żetulizmem (od imienia prezydenta) stawiała sobie za cel unifikację kraju i wzmocnienie poczucia narodowego. Dotychczasowy federacyjny ustrój zmieniono na unitarny, ujednolicono policję, zniesiono cła międzykrajowe. Utworzono Ministerstwo Oświaty, które stworzyło podstawy jednolitej edukacji opartej na języku portugalskim. Z punktu widzenia konsolidacji narodowej ważną kwestią było rozliczenie się z niewolniczą przeszłością. Władze popierały ruch Afrobrazylijczyków, a w 1938 roku uroczystie obchodzono 50. rocznicę zniesienia niewolnictwa.

Ustrój Brazylii zbliżał się do wzorów jeśli nie faszystowskich (brak partii rządzącej), to w każdym razie autorytarnych. Wiele reform tej epoki, mimo ograniczeń, służyło unowocześnieniu kraju. Wprowadzono tajne wybory, ale z wykluczeniem analfabetów, których w tamtych czasach było jeszcze wielu. Przyznano prawa wyborcze kobietom, ale tylko pracującym. Rząd szczególnie zabiegał o przychylność klasy robotniczej, chcąc ją odciągnąć od komunistów. 1 maja 1943 roku przyjęto korzystne dla robotników jednolite prawo pracy (CLT).

W gospodarce celem była modernizacja, rozumiana przede wszystkim jako uprzemysłowienie. Między 1920 a 1941 rokiem liczba zakładów przemysłowych w Brazylii wzrosła z 13 tys. do 300 tys., a liczba robotników przemysłowych z 44 tys. do 1 mln. Rozwijano przemysł lekki, ale też maszynowy. Sztandarową inwestycją stała się zbudowana w latach 1940–1946 w Volta Redonda huta, największa na kontynencie. Unifikacji kraju miała służyć rozbudowa połączeń kolejowych, drogowych i lotniczych oraz rozwój radia. Vargas był pierwszym

prezydentem, który odwiedził interior. Celem polityki gospodarczej stała się integracja Amazonii i północno-wschodnich kresów z resztą kraju. Pojawiła się też koncepcja (zrealizowana przez kolejne pokolenie) budowy nowej stolicy w stanie Goiás. W warunkach kryzysu państwo przejęło kontrolę nad rynkiem kawy, herbaty i soli. Kawę, wobec jej ogromnej nadprodukcji, spalano, wypłacając producentom odszkodowania. Państwo znacjonalizowało koleje, transport morski i przemysł stalowy. Zwieńczeniem brazylijskiego interwencjonizmu stały się dwa plany pięcioletnie: z 1939 i 1943 roku. Wprowadzono konstytucyjną ochronę narodowej własności bogactw naturalnych, zwłaszcza odkrytych w 1939 roku złóż ropy naftowej. Konieczność korekty pierwszego planu wynikała z udziału kraju w wojnie.

Ceną tak pojętej modernizacji była izolacja Brazylii od gospodarki światowej. Zamierzano to osiągnąć, stosując bariery celne oraz odpowiednią politykę walutową. W 1931 roku wprowadzono kontrolę walutową, w 1933 roku zniesiono wymienialność brazylijskiego milreisa na złoto, a w 1934 roku wprowadzono system wielu kursów. Izolacji od otwartych gospodarek towarzyszyło zacieśnianie więzi ekonomicznych z Trzecią Rzeszą, która też zamykała swoją gospodarkę, a w handlu zagranicznym posługiwała się skomplikowanymi mechanizmami *clearingu*.

Wybuch drugiej wojny światowej wymusił dokonanie korekt w polityce Vargasa. W 1943 roku Brazylia przystąpiła do wojny po stronie wielkiej koalicji, a oddziały brazylijskie walczyły we Włoszech. Vargas zaczął się dystansować od wzorców faszystowskich, dla Stanów Zjednoczonych oraz nastawionej proamerykańsko armii stawał się jednak kłopotliwym sojusznikiem. Dlatego w 1945 roku został odsunięty od władzy.

## EUGENIUSZ KWIATKOWSKI I POLSKI KSZTAŁT INTERWENCJONIZMU

Polska odzyskała niepodległość w wyniku pierwszej wojny światowej. W pierwszych powojennych latach kraj doświadczył inflacji, która w drugiej połowie 1923 roku przeszła w hiperinflację. Stabilizacja walutowa była dziełem premiera i ministra skarbu w latach 1923–1925 Władysława Grabskiego. Zrównoważył on budżet, utworzył Bank Polski SA jako bank centralny i ustanowił w miejsce zdeprecjonowanej marki polskiej silnego złotego. W drugiej połowie lat dwudziestych zaczął się okres dobrej koniunktury dla polskiej gospodarki.

W tym czasie doszło jednak do przesilenia politycznego. W maju 1926 roku w wyniku zamachu wojskowego do władzy doszedł marsz. Józef Piłsudski. Nowa ekipa rządowa zwana sanacją za-





Prezydent Ignacy Mościcki i minister Eugeniusz Kwiatkowski (drugi z prawej, o lasce) w Stalowej Woli, jednym z ośrodków Centralnego Okręgu Przemysłowego

chowała fasadę demokracji parlamentarnej, ale rządziła w sposób coraz bardziej autorytarny. Po śmierci Piłsudskiego w 1935 roku sanacja utrzymała się u władzy aż do wybuchu wojny w 1939 roku, ale stopniowo rozpadała się na zwalczające się wzajemnie frakcje.

Z ekonomicznego punktu widzenia najpoważniejszą konsekwencją pierwszej wojny światowej było zniszczenie polskiego kapitału. W latach dwudziestych Władysław Grabski otwierał polską gospodarkę na świat, starając się ściągnąć do kraju kapitał zagraniczny. Jego wysiłki częściowo były skuteczne, ale podczas wielkiego kryzysu kapitał zagraniczny zaczął z Polski uciekać. Ponieważ polski kapitał prywatny jeszcze nie zdążył się odbudować, miejsce kapitału zagranicznego mógł zająć jedynie kapitał państwowy. W ten sposób podczas kryzysu nastąpiła daleko posunięta etatyzacja polskiej gospodarki.

Wielki kryzys był dotkliwym ciosem dla polskiej gospodarki. Rolnictwo ucierpiało na skutek spadku cen artykułów rolnych, przemysł na skutek ucieczki kapitału. Mimo to sanacja prowadziła tradycyjną politykę gospodarczą i deflacyjną politykę walutową. Dlatego Polska weszła w skład utworzonego w 1933 roku tzw. złotego bloku – grupy państw, które utrzymywały wymienialność swoich walut na złoto (przewodziła jej Francja). Konserwatywna polityka wynikała po części z niechęci Piłsudskiego do eksperymentów w tej dziedzinie (Marszałek był przekonany, że silny pieniądz jest wizytówką silnej gospodarki), po części z przekonania, że kryzys, mający źródła zewnętrzne, najlepiej po prostu przeczekać.

Zmiana polityki stała się możliwa dopiero po śmierci Piłsudskiego. W 1935 roku funkcję wicepremiera i ministra skarbu objął Eugeniusz Kwiatkowski, z wykształcenia chemik, w latach 1923–1926 dyrektor Zakładów Azotowych w Chorzowie. Do polityki wszedł po zamachu majowym w 1926 roku. W latach 1926–1930 jako minister przemysłu i handlu przyczynił się do budowy portu w Gdyni. Potem popadł w niełaskę u Piłsudskiego i czas wielkiego kryzysu spędził znów na stanowisku dyrektora zakładów w Chorzowie. Po śmierci Marszałka powracał do rządu jako protegowany prezydenta Ignacego Mościckiego.

Kwiatkowski zainicjował budowę, w ramach planu czteroletniego, Centralnego Okręgu Przemysłowego, zlokalizowanego w widłach Wisły i Sanu. Takie położenie było uzasadnione względami strategicznymi (daleko zarówno od granicy niemieckiej, jak i radzieckiej). Jednym z celów planu było przełamanie podziału kraju na rozwiniętą Polskę A na zachodzie i zacofaną Polskę B na wschodzie. Śmiałe koncepcje modernizacyjne kontrastowały jednak z konserwatywną polityką walutową. Mimo rozpadu złotego bloku w 1936 roku złoty nie został zdevaluowany i był jedną z najmocniejszych walut Europy. Kwiatkowski poprzestał na wprowadzeniu kontroli dewizowej.

## DALSZE LOSY OBU POLITYKÓW

W wyniku drugiej wojny światowej Polska znalazła się w radzieckiej strefie wpływów i został jej narzucony system komunistyczny. Brazylia

P. KWIATKOWSKI, CZARODZIEJ Z C. O. P.



Eugeniusz Kwiatkowski, czarodziej z COP, karykatura z końca lat trzydziestych

zachowała suwerenność i pozostała częścią wolnego świata. Mimo odsunięcia od władzy w 1945 roku Getúlio Vargas zachował poparcie znacznej części Brazylijczyków. W 1950 roku raz jeszcze wygrał wybory i objął urząd prezydenta. Tym razem respektował demokratyczne reguły gry. W sferze gospodarczej powrócił do aktywnego etatyzmu. Utworzył towarzystwo naftowe Petrobrás, które stało się monopolistą na rynku. Stopniowo jednak popadał w konflikt z firmami zagranicznymi, tracił poparcie zarówno armii, jak i Stanów Zjednoczonych. Równocześnie narastała inflacja. W sierpniu 1954 roku, w obliczu buntu armii, popełnił samobójstwo. Koncepcje Vargas, stanowiące adekwatną odpowiedź na wyzwanie, jakim był wielki kryzys, w latach pięćdziesiątych były już anachroniczne. Świat pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych szedł w stronę otwartych gospodarek rynkowych, a nacjonalizm gospodarczy Vargas, coraz bardziej oddalał się od tych wzorców.

Po klęsce Polski we wrześniu 1939 roku Eugeniusz Kwiatkowski wraz z całym rządem znalazł się w Rumunii, gdzie został internowany. W 1945 roku wrócił do kraju i został delegatem rządu ds. odbudowy Wybrzeża. W latach 1947–1952 był posłem na sejm. W roku 1948 został usunięty ze stanowisk państwowych. Choć jego etatystyczne poglądy odpowiadały koncepcjom komunistów, uznali oni, że nie potrzebują już jego usług. Nie był jednak represjonowany. Wykładał historię gospodarczą na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, gdzie zmarł w 1974 roku.

Współcześni Polacy chętnie nawiązują do tradycji Drugiej Rzeczypospolitej. Dotyczy to również polityków gospodarczych. Dla jednych symboliczną postacią stał się Władysław Grabski, dla drugich Eugeniusz Kwiatkowski. ■

WOJCIECH MORAWSKI, historyk gospodarki, profesor w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie

### NAGRODY!

Wejdź na stronę [www.mowiawieki.pl](http://www.mowiawieki.pl) i weź udział w konkursie związanym z cyklem „Ludzie i pieniądze: od pierwszej do drugiej wojny światowej”



NARODOWY  
BANK POLSKI

Projekt realizowany  
z Narodowym Bankiem Polskim  
w ramach programu edukacji ekonomicznej